



Sygn. akt V KK 286/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)
SSN Józef Dołhy
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **B.P.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 stycznia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść
oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. akt XVII Ka .../15

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 24 lipca 2015 r., sygn. akt VIII K .../13,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę B.P. Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) zasądza od Skarbu Państwa kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. D. W.**

**kancelaria adwokacka w P., tytułem wynagrodzenia za obronę
oskarżonego B.P. wykonywaną z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

W związku z zawiadomieniem złożonym przez J. F. o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 850 zł, powierzonych B. P. na zakup drukarki, w niniejszej sprawie zostało wszczęte dochodzenie o występki z art. 284 § 2 k.k. Po przeprowadzeniu szeregu czynności dowodowych, w dniu 25 lutego 2013 r. prokurator wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez pokrzywdzonego, który wniósł zażalenie. Po jego rozpoznaniu, Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 5 lipca 2013 r. uchylił postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia i zlecił dalsze prowadzenie sprawy. Jednak w pisemnym uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wyraził stanowisko odmienne w swej treści od zapadłego rozstrzygnięcia. Wskazano m.in., że „zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, (...) materiał dowodowy nie pozwolił jednoznacznie przesądzić o zamiarze przywłaszczenia drukarki (...), a spór między stronami w zakresie wzajemnych rozliczeń winien zostać rozstrzygnięty w toku postępowania cywilnego”.

Następnie, w/w Sąd Rejonowy wydał w dniu 17 lipca 2013 r. postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej, zmieniające treść orzeczenia w kierunku wyrażonym w części motywacyjnej. Zostało ono jednak uchylone w wyniku zażalenia wniesionego przez pokrzywdzonego, a akta sprawy zwrócono prokuraturze do dalszego prowadzenia – zgodnie z treścią sentencji postanowienia z dnia 5 lipca 2013 r. Prokurator niezwłocznie umorzył przedmiotowe dochodzenie, otwierając tym samym drogę pokrzywdzonemu do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia, z czego tenże skorzystał. Odpowiedź na subsydiarny akt oskarżenia złożyli prokurator i obrońca oskarżonego wnosząc o umorzenie postępowania.

Po przeprowadzeniu rozprawy, wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 r., Sąd Rejonowy w P. uznał oskarżonego B.P. za winnego tego, że w marcu 2012 r. przywłaszczył powierzone mu na zakup drukarki pieniądze w kwocie 850 zł na szkodę J. F., tj. występkę z art. 284 § 2 k.k. i za to przestępstwo wymierzył

oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Jednocześnie zobowiązano oskarżonego do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego oraz do naprawienia szkody przez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 850 zł. Nadto, zwolniono oskarżonego w całości od kosztów sądowych.

Zapadłe rozstrzygnięcie zaskarżyli na korzyść oskarżonego - zarówno prokurator, jak i obrońca oskarżonego. Prokurator podnosząc zarzut z art. 427§2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k., zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Obrońca natomiast zarzucając obrazę szeregu przepisów procesowych (m.in. art. 439 §1 pkt 9 k.p.k., 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 55 § 2 i 332 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 337 § 1 k.p.k., 193 k.p.k., 371 § 1 w zw. z art. 4, art. 7 k.p.k. i art. 388 § 1 k.p.k.) oraz podnosząc jako zarzut ewentualny obrazę prawd materialnego, tj. art. 284 § 2 k.k., przez błędne zakwalifikowanie czynu oskarżonego - wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na te apelacje pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i na podstawie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko B. P. oraz orzekł o kosztach postępowania przed sądami obu instancji obciążając nimi Skarb Państwa i o wynagrodzeniu za obronę w/w oskarżonego wykonywaną z urzędu przed Sądami I i II instancji.

Obecnie, wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego na niekorzyść osk. B.P..

Na podstawie art. 523 oraz art. 526 § 1 k.p.k. powyższemu wyrokowi autor kasacji zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. przez ich zastosowanie i przyjęcie, że orzeczenie Sądu Rejonowego w P. z dnia 24 lipca 2015 r. było rażące niesprawiedliwe i że zaistniała inna okoliczność wyłączająca ściganie, pomimo, że w świetle niekwestionowanych ustaleń faktycznych zachowanie B.P. wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

gdyż doprowadziło do uchylenia tego orzeczenia przez Sąd Odwoławczy i umorzenia postępowania karnego przeciwko B. P., czym naruszyło normę z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. Ponadto, skarżący podniósł także zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 440 k.p.k. w wyniku jego błędnego zastosowania i przyjęcia jako samodzielnej podstawy odwoławczej, podczas gdy przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy tego rodzaju, lecz jest wypadkową uchybień będących względnymi podstawami odwoławczymi (art. 438 k.p.k.).

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w P., z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. akt XVII Ka .../15 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego J. F. okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego – zasługiwał na uwzględnienie.

Podzielić trzeba zwłaszcza drugi z zarzutów zamieszczonych w skardze kasacyjnej, w którym zwrócono uwagę na „niesamodzielny” charakter normy zawartej w przepisie art. 440 k.p.k. jako podstawy interwencji sądu odwoławczego podejmowanej poza granicami skargi apelacyjnej. Odwołanie się do instytucji rażącej niesprawiedliwości wyroku jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy jest połączone z wykazaniem takiego konkretnego uchybienia w postępowaniu przed sądem I instancji, które rażąco narusza poczucie sprawiedliwości. W grę wchodzi przy tym każda z względnych przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k., stwierdzona poza granicami zaskarżenia, co do której konieczne jest wykazanie, że wywarła wpływ na treść orzeczenia oraz występująca w takim natężeniu, że czyni to orzeczenie niesprawiedliwym w stopniu rażącym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2010 r., V KK 71/10, Biul. PK 2010/8/20; podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2012 r., III KK 98/12, LEX nr 1163194).

Stan rażącej niesprawiedliwości orzeczenia nie może być oparty na dowolnej ocenie sądu odwoławczego, lecz powinien być odnoszony do wyraźnie wskazanych przez ten sąd przepisów prawa, których naruszenie – w połączeniu z dyrektywą

wynikającą z art. 440 k.p.k., ma stanowić podstawę uzasadniającą wyjście poza granice zaskarżenia.

Zatem, obowiązkiem sądu odwoławczego, który korzystając z instytucji przewidzianej w art. 440 k.p.k., wykracza poza granice skargi apelacyjnej, jest jednocześnie wykazanie normy prawnej naruszonej przez sąd *meriti*, a także przedstawienie argumentacji uzasadniającej przekonanie, że naruszenie tej konkretnej normy doprowadziło do stanu rażącej niesprawiedliwości orzeczenia spowodowanej tym uchybienie.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w P. w sposób oczywisty nie dopełnił tego obowiązku. Wprawdzie, obok przepisu art. 440 k.p.k., jako podstawę orzeczenia powołano także normę art. 11 § 1 pkt 11 k.p.k., ale w żadnym miejscu nie wykazano, że w toku przedmiotowego postępowania rzeczywiście wystąpiła „inna okoliczność wyłączająca ściganie”. Nie wskazano również żadnego innego przepisu, jako naruszonego w stopniu uzasadniającym tezę o rażącej niesprawiedliwości wyroku skazującego osk. B.P.. Jako bezzasadną odrzucono też tezę zaprezentowaną w apelacji w kwestii braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Prowadzi to do wniosku, że także zdaniem Sądu Okręgowego, proces w tej sprawie został prawidłowo zainicjowany w wyniku zrealizowania niezakwestionowanych uprawnień oskarżyciela subsydiarnego. Nie wyjaśniono natomiast, z jakiego powodu przywoływana przez Sąd Okręgowy sprzeczność między treścią postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 lipca 2013 r., a uzasadnieniem tego orzeczenia miałyby stanowić okoliczność wyłączającą ściganie osk. B.P..

Autor kasacji słusznie obecnie zauważa niespójność rozumowania sądu odwoławczego, który z jednej strony przyjmuje, że z punktu widzenia procesowej dopuszczalności dalszego postępowania decydujące znaczenie ma treść rozstrzygnięcia a nie jego uzasadnienie i w konsekwencji uznaje, że w niniejszej „sprawie zaistniała /.../ skarga uprawnionego oskarżyciela”. Z drugiej strony natomiast, ocenia to samo rozstrzygnięcie jako „błąd” i „pomyłkę” Sądu Rejonowego i nadaje mu ostatecznie rangę okoliczności wyłączającej ściganie.

Dodatkowo, sąd odwoławczy nie dostrzegł oczywistej sprzeczności w swoim rozumowaniu, w którym przyjął za punkt odniesienia dla swego rozstrzygnięcia

treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 lipca 2013 r., jako odzwierciedlającą rzeczywiste stanowisko tego Sądu i determinującą ostatecznie podstawę także swojego orzeczenia, w sytuacji, gdy wcześniej całkowicie zdyskwalifikował merytoryczne przesłanki, jakie doprowadziły Sąd Rejonowy do wyrażenia poglądu zaprezentowanego w motywach wspomnianego postanowienia (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części).

Odnosić również trzeba, że sąd odwoławczy nie sformułował żadnych zastrzeżeń co do przebiegu i wyników postępowania sądowego przeprowadzonego w Sądzie I instancji. Wręcz przeciwnie, w pełni je zaakceptował, podkreślając nawet trafność ustaleń i ocen zaprezentowanych przez sąd *meriti*. Wyrażenie takiego przekonania prowadzi jednak do wniosku, że trafny jest również i ten zarzut podniesiony w kasacji pełnomocnika oskarżyciela, w którym wskazano na wewnętrzną sprzeczność wyводу zaprezentowanego przez sąd odwoławczy. Sąd ten wielokrotnie określa przecież jako rażąco wadliwe samo postanowienie Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 lipca 2013 r., (które w tej sprawie otworzyło drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia). Przy czym wadliwości tej upatruje w fakcie, iż oczywistym zamiarem Sądu Rejonowego było utrzymanie w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, co prowadziłoby do prawomocnego zakończenia procesu w tej sprawie już na tym etapie. Stawiając sprawę w ten sposób sąd odwoławczy ignoruje jednak treść motywów mających uzasadniać ów „zamiar” Sądu Rejonowego. Otóż w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 lipca 2013 r., mającego przemawiać za zasadnością umorzenia postępowania podniesiono, po pierwsze – rozbieżności między relacjami złożonymi przez J. F. oraz B.P., których to rozbieżności nie rozstrzygnęły zeznania pozostałych osób przesłuchanych w sprawie. Po drugie, wskazano na brak możliwości jednoznacznego przesądzenia o zamiarze przywłaszczenia drukarki zakupionej na polecenie J. F. Po trzecie, wyrażono przekonanie o braku wyczerpania znamion występkę z art. 284 § 2 k.k., ale jednocześnie wskazano na możliwość realizacji znamion usiłowania popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Całość tych dywagacji podsumowano konkluzją dość nieoczekiwaną wobec wcześniejszych wywodów stwierdzając, że spór między J. F. i B. P. w zakresie wzajemnych rozliczeń winien zostać rozstrzygnięty w

postępowaniu cywilnym.

Niezależnie od tego, czy Sąd Rejonowy orzekający na tym etapie jedynie w ramach kontroli postanowienia o umorzeniu postępowania, był uprawniony do tak daleko idącej merytorycznej oceny wiarygodności źródeł dowodowych i treści dowodów, których sam nie przeprowadził, przypomnieć trzeba, że dalszy bieg procesu przed sądami obu instancji nie potwierdził zasadności żadnej z tych ocen.

Wręcz przeciwnie, sąd orzekający na rozprawie dokonał całkowicie odmiennej oceny wiarygodności źródeł dowodowych i doszedł do wniosku, że uzyskane za ich pośrednictwem dowody pozwalają na dokonanie stanowczych ustaleń dotyczących zarówno przebiegu wydarzeń, jak i zamiaru, jakim kierował się osk. B. P. Sąd I instancji jednoznacznie dał też wyraz przekonaniu, że zachowanie przypisane wymienionemu oskarżonemu wyczerpuje znamiona zarzuconego mu przestępstwa (choć nieco zmodyfikował jego opis) oraz uzasadnia przypisanie mu winy i skazanie.

Należy również podkreślić, że merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było kwestionowane w apelacjach wniesionych na korzyść oskarżonego przez prokuratora i obrońcę. Zarzuty podnoszone przez skarżących dotyczyły ustaleń faktycznych, oceny dowodów, aspektów materialno-prawnych, a nawet bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku.

Jednak ostatecznie wszystkie te zarzuty zostały odrzucone przez sąd odwoławczy, który w pełni potwierdził zasadność ocen i wniosków wyciągniętych przez sąd *meriti* na podstawie przeprowadzonych dowodów. Po szczegółowej analizie skarg apelacyjnych sąd odwoławczy doszedł przecieź do wniosku, że w przedmiotowej sprawie żadna z zasad obowiązujących w procesie karnym nie została naruszona przez Sąd oceniający dowody, a podniesione w obu apelacjach argumenty w żaden sposób nie podważają prawidłowości rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło ten Sąd do trafnego przekonania, opartego o analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że poza odmienną interpretacją zgromadzonych w sprawie dowodów, w środkach zaskarżenia nie przedstawiono bowiem argumentów podważających ustalenia Sądu Rejonowego. Uznano wręcz, że zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające

ograniczają się do gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z tymi ustaleniami.

Zaakcentowano przy tym, że Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego odmówił przymiotu wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, a uwzględnił relację pokrzywdzonego, a następnie świadka M. M. Przywołane przez skarżących okoliczności, mające podważać argumentację Sądu Rejonowego, były przedmiotem szczegółowej analizy tego Sądu i w żaden sposób nie zdołały podważyć oceny dokonanej w tym względzie.

W konsekwencji, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że w realiach tej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji. Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego rozumowanie znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z zarzutów procesowych sformułowanych przez obrońcę, ani zarzut prokuratora odnośnie błędnego przypisania oskarżonemu zamiaru nie mógł więc skutecznie podważyć trafności oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji.

Przytoczone powyżej rozważania Sądu Okręgowego w P. zakończono konkluzją o braku podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia B.P. od zarzuconego mu czynu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

W świetle przywołanych ocen sądu odwoławczego jest oczywiste, że całkowicie dyskwalifikują one wnioski wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 lipca 2013 r. Nie było bowiem uzasadnionych racji, aby rezygnować ze ścigania za czyn będący przedmiotem postępowania. Tym samym, również przekonanie Sądu Okręgowego, że o rażącej niesprawiedliwości wyroku skazującego B.P., decyduje wyrażony w uzasadnieniu wymienionego postanowienia zamiar Sądu Rejonowego, co do utrzymania w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania, na który to zamiar powołał się sąd odwoławczy w dalszej części swoich motywów, nie może być skutecznym argumentem. Przesłanki, które miałyby uzasadniać taki zamiar okazały się błędne, co wykazał dalszy bieg procesu.

Nie sposób więc zgodzić się z wywoдем sądu odwoławczego, który stwierdził wprawdzie, że ustalenia co do stanu faktycznego, kwalifikacji prawnej czynu przypisanego osk. B. P. oraz rozstrzygnięcie co do jego winy, zawarte w wyroku Sądu I instancji – są prawidłowe, ale z punktu widzenia sprawiedliwości

tego wyroku decydujące znaczenie odgrywają, uznane finalnie za błędne przez sądy obu instancji, odmienne oceny wyrażone w motywach postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 lipca 2013 r. Przecież sam sąd odwoławczy w motywach swego rozstrzygnięcia jednoznacznie potwierdził ich niezasadność.

Jedynie na marginesie zauważyć trzeba jeszcze, że dyrektywa wynikająca z treści art. 440 k.p.k. nie jest nakierowana wyłącznie na rozstrzygnięcia korzystne dla oskarżonego. Z punktu widzenia ustaleń poczynionych ostatecznie w toku procesu jest oczywiste, że to decyzja o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie mogłaby zasługiwać na miano rażąco niesprawiedliwej, skoro miałyby doprowadzić do uniemożliwienia pokrzywdzonemu wniesienia aktu oskarżenia i realizacji przysługujących mu uprawnień dochodzenia swoich praw przed sądem.

Trudno też podzielić w pełni przekonanie Sądu Okręgowego w P. na temat wyjątkowego charakteru instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia. Regulacja ustawowa wcale nie upoważnia do wykreowania takiego poglądu. Samo sformułowanie w Kodeksie postępowania karnego warunków jakie należy spełnić, aby uzyskać uprawnienia przewidziane w art. 55 § 1 k.p.k. oznacza tylko tyle, że każdy kto zrealizuje te wymagania (a jednocześnie nie znajdzie się w sytuacji przewidzianej w art. 56 § 1 lub 2 k.p.k.), ma prawo uzyskać pozycję procesową przewidzianą dla subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego. Stąd też i odwoływanie się do bliżej nieokreślonej zasady wyjątkowości, która miałyby ograniczać korzystanie z tej instytucji, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Stwierdzić zatem trzeba, że w tej sprawie instytucja opisana w przepisie art. 440 k.p.k. została zastosowana bez zachowania reguł obowiązujących w tym zakresie, co przesądza o rażącym naruszeniu tego przepisu. Wywody sądu odwoławczego mające uzasadniać skorzystanie z niej i wyjście poza granice zaskarżenia, dotknięte są wewnętrznymi sprzecznościami. Nie zostało też wykazane, że wyrok Sądu I instancji, skazujący B.P. w tej sprawie, był rażąco niesprawiedliwy.

Przytoczone wyżej okoliczności doprowadziły do przekonania, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. w niniejszej sprawie dotknięty jest uchybieniem, które miało wpływ na jego treść, a przesłanki, które stanowiły jego podstawę, nie

są trafne, co przemawiało za uwzględnieniem kasacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego J. F.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy uwzględni powyższe uwagi - oczywiście przy zachowaniu pełnej samodzielności jurysdykcyjnej.

Wobec złożenia stosownego wniosku przez obrońcę z urzędu oraz oświadczenia o braku uzyskania wynagrodzenia w całości lub w części – należało zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. W., kancelaria adwokacka w P., wynagrodzenie za obronę osk. B.P. wykonywaną z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości regulującego zasady ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc